

## AKTYWNOŚĆ MIKROEKONOMICZNA A POTENCJAŁ GOSPODARCZY REGIONU

### 1. Wstęp

Niniejszy rozdział jest próbą pokazania, w jaki sposób aktywność na poziomie mikroekonomicznym może wpływać na potencjał gospodarczy regionu. Podejmowanie takich wyzwań jest zasadne ze względu na fakt, iż przemiany zapoczątkowane w polskiej gospodarce w latach 90-tych prowadzą do pogłębiającego się przestrzennego zróżnicowania poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Dominuje pogląd, że obiektywną prawidłowością procesu transformacji ustrojowej jest wzrost wszelkich zróżnicowań, w tym regionalnych<sup>90</sup>. Zgadzać się z nim nie można jednak zapominać, iż zbyt szybkie i głębokie narastanie dysproporcji rozwojowych może doprowadzić do szeregu negatywnych zjawisk przestrzennych o charakterze społecznym, demograficznym czy ekonomicznym<sup>91</sup>.

„Trwała marginalizacja ekonomiczna niektórych obszarów kraju w kontekście europejskim jest traktowana jako niedopuszczalna, nawet w warunkach wysokiej mobilności przestrzennej społeczeństwa. Wywołuje to bowiem problemy społeczne wiążące się z zamieszkiwaniem znacznej części ludności na obszarach

---

<sup>90</sup> J. Szlachta, Programowanie rozwoju regionalnego w Unii Europejskiej, Studia KPZR PAN, tom CV, PWN, Warszawa 1997, s. 131.

<sup>91</sup> J. Brdulak, T. Kucharuk, Lokalne uwarunkowania przedsiębiorczości w regionach gospodarczo słabo rozwiniętych, [w:] Lokalne uwarunkowania przedsiębiorczości, red. K. Kuciński, seria: *Monografie i Opracowania*, SGH, Warszawa 1999.

pozbawionych dostępu do wielu zdobyczy cywilizacyjnych nowoczesnego społeczeństwa postindustrialnego. Wreszcie, zbyt duże zróżnicowania regionalne mogą prowadzić do takich dysproporcji rozwojowych, które w skrajnej sytuacji zagrażają spójności terytorialnej państwa<sup>92</sup>.

Autor niniejszego opracowania zgadzając się z powyższymi faktami i opiniami pragnie podkreślić, iż to jednostki gospodarcze realizujące swoją aktywność na poziomie mikroekonomicznym są najważniejszym czynnikiem umożliwiającym „wyrwanie się” poszczególnym regionom z charakterystyki peryferyjności. W większości opracowań dominują tezy, iż najważniejsze dla stymulowania rozwoju regionalnego są odpowiednie źródła finansowania oraz odpowiednia struktura. To niewątpliwie prawda, chociaż z drugiej strony wydaje się, że możliwości pozyskiwania finansowania różnych przedsięwzięć wcale nie są takie ograniczone, mogą to być np. środki pochodzące z<sup>93</sup>:

- budżetu państwa,
- budżetu samorządowego województwa oraz budżetów gmin i powiatów,
- funduszy celowych, np., Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Funduszu Pracy, itp.,
- regionalnych funduszy inwestycyjnych, agencji i fundacji rozwoju regionalnego, regionalnych funduszy poręczeń kredytowych,
- od inwestorów prywatnych,
- programów pomocowych, w tym zwłaszcza Unii Europejskiej.

W świetle powyższego autor niniejszego opracowania twierdzi, iż jedynym źródłem rozwoju regionu jest działalność gospodarcza na

<sup>92</sup> J. Szlachta, Programowanie rozwoju regionalnego ..., op. cit., s. 131.

<sup>93</sup> Samodzielność samorządu terytorialnego w Polsce, red. E. Denek, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2001, s. 195.

poziomie mikroekonomicznym zlokalizowana na danym terytorium. To przedsiębiorstwo jest laboratorium ekonomii. Wszystko inne, co powstaje poza przedsiębiorstwem, jak powiada jeden z uczonych to jedynie koszty. Stąd najważniejszymi zadaniami pozostającymi do rozstrzygnięcia w niniejszym rozdziale, jawią się:

- refleksja nad rolą przedsiębiorczości, nauki i kapitału intelektualnego w rozwoju społeczno-gospodarczym danego obszaru,
- pokazanie powiązań kapitału ludzkiego z przedsiębiorczością i konkurencyjnością jako głównymi ścieżkami do sukcesu w sferze przedsiębiorstw, a tym samym do realizacji rozwoju społeczno-gospodarczego, także na poziomie regionu.

Co do pierwszego zadania, wątpliwości raczej nie ma, powszechne jest przekonanie, że podstawą prosperity regionów jest przedsiębiorczość. Oznacza to, że źródłem bogactwa regionów są przedsiębiorczy ludzie. Powyższe stwierdzenie uzupełnia inny, także „zyskujący prawo obywatelstwa” pogląd, że najpewniejszą drogą wyrwania obszarów z zacoferania i biedy jest mobilizacja społeczna na rzecz podniesienia ich konkurencyjności. Interesująca poznawczo i aplikacyjnie wydaje się być hipoteza, że łączne ujęcie zdolności przedsiębiorczych i konkurencyjnych regionów pozwala je traktować jako współdeterminanty ich trwałego rozwoju ekonomicznego<sup>94</sup>.

Stanowisko, co do drugiego zadania nie jest już tak jednoznaczne, dyskusja nt. wagi zagadnień związanych z kapitałem intelektualnym a jeszcze szerzej z nauką w procesach rozwojowych jest coraz intensywniejsza. Istotnym elementem tej dyskusji były tezy profesora Leszka Balcerowicza sformułowane na łamach tygodnika „Wprost” w jego 49 numerze z 2004 roku, w artykule

<sup>94</sup> A. Klasik, *Przedsiębiorczość i konkurencyjność a rozwój regionalny. Kluczowe pojęcia i metodologia*, [w:] *Przedsiębiorczy i konkurencyjny region w teorii i polityce rozwoju regionalnego*, red. A. Klasik, Biuletyn KPZR PAN, Zeszyt 218, Warszawa 2005.

zatytułowanym „Renta zacofania”, z podtytułem „To nie nauce, lecz transferowi gotowych technologii zawdzięczamy wzrost gospodarczy”<sup>95</sup>.

Spowodowało to niemalże natychmiastową reakcję Przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych profesora Michała Kleibera, który na łamach tego samego tygodnika wystąpił z polemicznym artykułem wobec Prezesa Narodowego Banku Polskiego<sup>96</sup>. Równie krytyczny artykuł, podkreślający potrzebę prowadzenia własnych badań naukowych oraz ich atuty zamieścił Prezes Polskiej Akademii Nauk, profesor Andrzej B. Legocki<sup>97</sup>.

## 2. Przedsiębiorczość w rozwoju regionów

Rozwój jest marzeniem, obiektem dążeń i ambicją wszystkich społeczeństw, zlokalizowanych na dowolnych obszarach. Regiony i ich rozwój, podobnie jak gospodarki narodowe czy sektor przedsiębiorstw, poddawane są regułom gospodarki rynkowej i wolnej konkurencji. Na gruncie teorii ekonomii dotyczy to przede wszystkim sektora prywatnego. Rynkowym i konkurencyjnym regułom podporządkowane są, zlokalizowane w regionie, sektory i działalności gospodarcze oraz wielobranżowa zbiorowość przedsiębiorstw występujących coraz częściej w skupieniach tworzących lokalne systemy produkcyjne. W ten sposób w grze rynkowej i konkurencyjnej uczestniczą gospodarki regionalne jako wyodrębnione całości będące zarazem integralnymi częściami gospodarek narodowych. Jeszcze inaczej można więc powiedzieć, iż grze rynkowej i konkurencyjnej podlega, prowadzona i rozwijana w regionach przedsiębiorczość<sup>98</sup>.

Niestety powszechności stosowania tego pojęcia nie towarzyszy jednoznaczność jego rozumienia, jest ono dalekie od klarowności. Intuicyjnie wyczuwamy, iż przedsiębiorczość to nie to samo

<sup>95</sup> L. Balcerowicz, Renta zacofania, „Wprost” 2004, nr 49.

<sup>96</sup> M. Kleiber, Niepotrzebna nauka?, „Wprost” 2005, nr 1.

<sup>97</sup> A. B. Legocki, Centrum doskonałości, „Wprost” 2005, nr 1.

<sup>98</sup> A. Klasik, Przedsiębiorczość i konkurencyjność ..., op. cit., s. 8.

co podejmowanie jakiegoś przedsięwzięcia lub posiadanie przedsiębiorstwa<sup>99</sup>. Mała firma ma konkretnego przedsiębiorcę<sup>100</sup>, przedsiębiorczość występuje jednak również w przedsiębiorstwach wielkich.

Być może, dlatego pierwsze sformułowania przedsiębiorczości wyprowadzane są z funkcji realizowanych przez przedsiębiorcę. J. Schumpeter uważany za twórcę podwalin rozwoju przedsiębiorczości powołuje się na J.B. Sayera, który stwierdził, iż funkcją przedsiębiorcy jest kombinowanie czynników produkcji<sup>101</sup>. Jest to przy tym działalność specjalnego rodzaju, gdy czynniki zostają połączone po raz pierwszy, łączenie ich w trakcie prowadzenia przedsiębiorstwa jest jedynie zwykłą rutyną. Przedsiębiorczość obejmuje pięć następujących przypadków:

- wprowadzenie nowego towaru, z jakim konsumenci nie są jeszcze obeznani, lub nowego gatunku towaru,
- wprowadzenie nowej metody produkcji
- otwarcie nowego rynku,
- zdobycie nowego źródła surowców lub półfabrykatów,
- przeprowadzenie nowej organizacji przemysłu, np. stworzenie sytuacji monopolistycznej lub złamanie pozycji monopolistycznej.

Obok klasycznej koncepcji Schumpetera możemy wyróżnić inne spojrzenia na przedsiębiorczość. Jednym z nich jest koncepcja definiująca przedsiębiorczość jako spostrzeganie i wykorzystywanie szans przedsiębiorczych, której autorstwo przypisuje się I. Kirznerowi. Szanse przedsiębiorcze to takie sytuacje, w których mogą być wprowadzane na rynek nowe produkty, usługi, surowce i metody organizacyjne, sprzedawane po cenach wyższych niż

---

<sup>99</sup> S. Kwiatkowski, *Przedsiębiorczość intelektualna*, PWN, Warszawa 2000, s. 77.

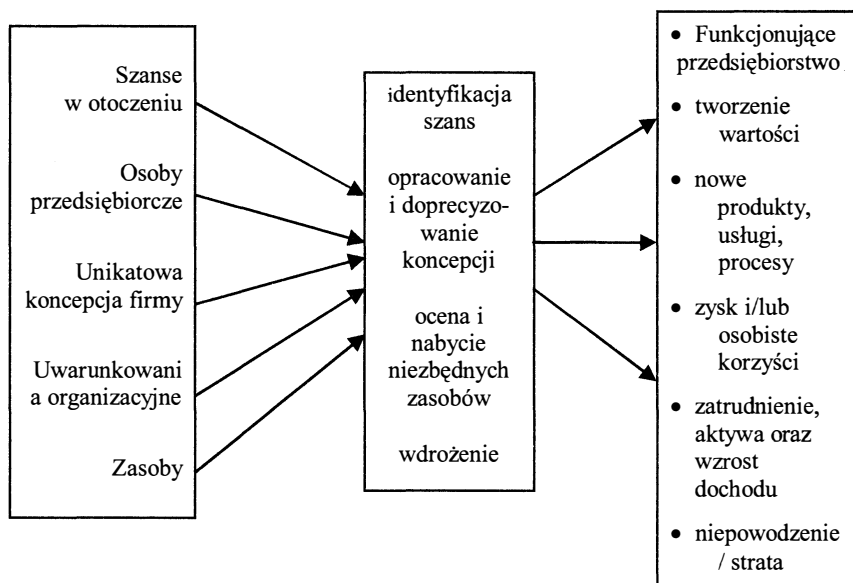
<sup>100</sup> T. Gruszecki, *Przedsiębiorca w teorii ekonomii*, Wyd. Cedr, Warszawa 1994, s. 183.

<sup>101</sup> J. Schumpeter, *Teoria rozwoju gospodarczego*, PWN, Warszawa 1960, s. 120.

wynosi ich koszt ich produkcji. Owe szanse istnieją obiektywnie w świecie, natomiast proces ich spostrzegania ma charakter subiektywny i jest właściwy dla jednostek przedsiębiorczych.

Rysunek 1

## Zintegrowany model przedsiębiorczości



Źródło: M. Morris, P. Lewis, D. Sexton, Reconceptualizing entrepreneurship. An input-output perspective, "S.A.M. Advanced Management Journal" 1994, nr 11, s. 29

Jeszcze inną koncepcją jest zintegrowany model przedsiębiorczości oparty na powiązaniach między wejściami a wyjściami przedsiębiorczości. Na wejście składają się kluczowe czynniki niezbędne do procesu przedsiębiorczości oraz sam proces przedsiębiorczy.

Opisywanie przedsiębiorczości z wykorzystaniem dorobku i aparatury pojęciowej Schumpetera i takich innych wielkich ekonomistów, jak Say czy Kirzner to istotny problem konceptualizacyjny. Konkretny przedsiębiorca ze Stadionu Dziesięciolecia nie wprowadza nowych funkcji produkcji, nie prowadzi arbitrażu rynków, nie ustanawia ani też nie burzy równowagi rynku. Zwykle nie tylko nie zna on, ale również zupełnie nie interesuje się dorobkiem klasyków ekonomii. W odróżnieniu od idealnych, modelowych typów książkowego świata ekonomii, robi on konkretne rzeczy tak samo jak konkurenci lub inaczej. W tym „tak samo i inaczej” tkwi jego podejście do zarządzania i do przedsiębiorczości<sup>102</sup>.

Przedsiębiorczość w przyszłości jest w istotnym stopniu uwarunkowana dzisiejszymi postawami przedsiębiorców i potencjalnych przedsiębiorców. Te postawy mają z kolei swoje historyczne uwarunkowania i w zależności od kulturowego kontekstu łatwiej lub trudniej poddają się zmianom. „Przedsiębiorczość – pisze Don Lavoie – to nie domena odosobnionego, niezależnego oryginała, który dostrzega możliwość zysku w sytuacjach, które inni potraktowali obojętnie. Przedsiębiorczość to nastawienie człowieka głęboko zanurzonego w swojej kulturze...”<sup>103</sup>.

Tak rozumiana przedsiębiorczość może być przypisana osobie lub grupie osób, wolność gospodarcza zaś, zapewnia możliwości bycia przedsiębiorczym wszystkim. Peter F. Drucker podkreśla, iż przedsiębiorca zawsze poszukuje zmiany, reaguje na nią i wykorzystuje ją jako okazję. Przedsiębiorcy przenoszą zasoby przedsiębiorczość obszarów niskiej aktywności przedsiębiorczość małych zysków do obszarów wysokiej wydajności przedsiębiorczość dużych zysków. Przedsiębiorczość jest „ryzykowna” ponieważ tak niewielu spośród tak zwanych przedsiębiorców wie co robi. Musi

---

<sup>102</sup> M. Blaug, *Teoria ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 465-469.

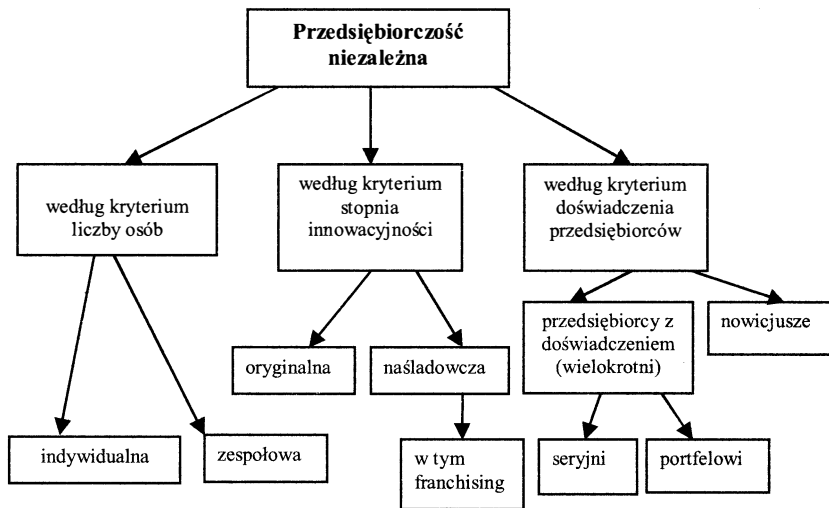
<sup>103</sup> D. Lavoie, [w:] *Kultura przedsiębiorczości*, red. B. Berger, Wyd. Rój, Warszawa 1994, s. 46.

jednak być systematyczna, musi się nią kierować, przedsiębiorczość przede wszystkim zaś musi być oparta na celowej innowacji<sup>104</sup>.

Początkowo przedsiębiorczość przypisywano osobom działającym niezależnie od istniejących organizacji (przedsiębiorstw), określano ją zatem jako przedsiębiorczość niezależną. Doświadczenie pozwala na wyróżnienie następujących rodzajów przedsiębiorczości niezależnej:

Rysunek 2

## Rodzaje przedsiębiorczości niezależnej



Źródło: Podstawy nauki o przedsiębiorstwie, red. J. Lichtarski, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Lanego we Wrocławiu, Wrocław 2003, s.52.

Przedsiębiorczość może jednak występować także w ramach istniejącej organizacji lub w powiązaniu z nią. Określa się ją mianem przedsiębiorczości korporacyjnej (wewnętrznej lub intraprzedsie-

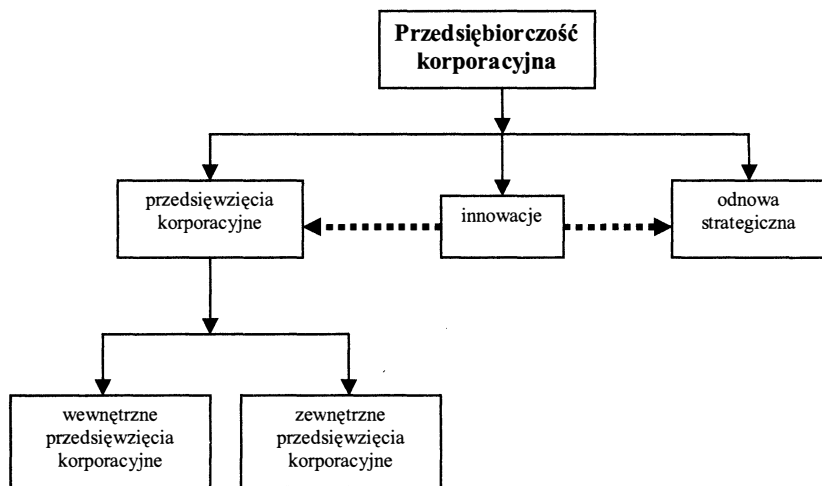
<sup>104</sup> P. Drucker, Innowacje a przedsiębiorczość. Praktyka i zasady, PWE, Warszawa 1992, s. 44.



biorczości). Przedsiębiorczość korporacyjna to proces, w którym osoba lub grupa osób, w powiązaniu z istniejącą organizacją, tworzy nową jednostkę organizacyjną, przeprowadza odnowę strategiczną lub wprowadza innowację w tej organizacji.

Rysunek 3

## Rodzaje przedsiębiorczości korporacyjnej



Źródło: P. Scharma, J. Chrisman, Toward reconciliation of the definitional issues In the Fidel of corporate entrepreneurship, „Entrepreneurship Theory and Practice” 1999 nr 3, s. 20.

Przypisanie przedsiębiorczości osobom przesądza o jej nierozzerwalnym związku z takimi pojęciami jak nauka i kapitał intelektualny.

### 3. Poprawa konkurencyjności warunkiem przyspieszenia rozwoju

Nauka i kapitał intelektualny należą do słów, które powalają na kolana. Któż się oprze na przykład twierdzeniu, że bez nauki jesteśmy skazani na zacofanie, albo że wyższy poziom kapitału intelektualnego to więcej rozwoju<sup>105</sup>. A o rozwój przecież nam chodzi przede wszystkim. Ci, którzy osiągnęli jego najwyższy poziom starają się utrzymywać pozycję wiodącą, wszyscy pozostali rzecz jasna, usiłują doganiać liderów. Jeśli nawet dystans nie jest duży a o zapóźnieniu rozwojowym można by mówić jedynie w kategoriach względnych, to i tak podejmują wysiłki w kierunku przyspieszania rozwoju, a można to osiągać jedynie w drodze poprawy konkurencyjności.

Dowodem na tak sformułowaną tezę było uchwalenie przez Radę Europejską, obradującą 23 i 24 marca 2000 roku w Lizbonie strategii dogonienia Stanów Zjednoczonych w tempie rozwoju gospodarczego. Zgodnie z postanowieniami tego dokumentu nazwanego Strategią Lizbońską, Unia Europejska miałaby zostać przekształcona w ciągu 10 lat w „najbardziej konkurencyjną i dynamiczną gospodarkę na świecie, opartą na wiedzy, zdolną do utrzymania zrównoważonego wzrostu gospodarczego, stworzenia większej liczby lepszych miejsc pracy oraz zachowania spójności społecznej”. O tym, że taka właśnie potrzeba „swoistego pościgu” była uzasadniona, świadczy między innymi Rysunek 4.

Niestety z perspektywy pięciu lat można stwierdzić, iż ambitne zamierzenia nie znalazły materializacji w rzeczywistości. Okazuje się, że same zapisy, nawet w wysokiej rangi dokumentach, oraz wiara, że tak się stanie, jeszcze niczego nie gwarantują. Potwierdziła to sama Komisja Europejska przedstawiając 2 lutego 2005 roku zmodyfikowany dokument. Zdaniem przewodniczącego Komisji Jose Barroso fiasko pierwotnego dokumentu nastąpiło za sprawą zbyt dużej liczby celów i zbyt małej odpowiedzialności jednocześnie.

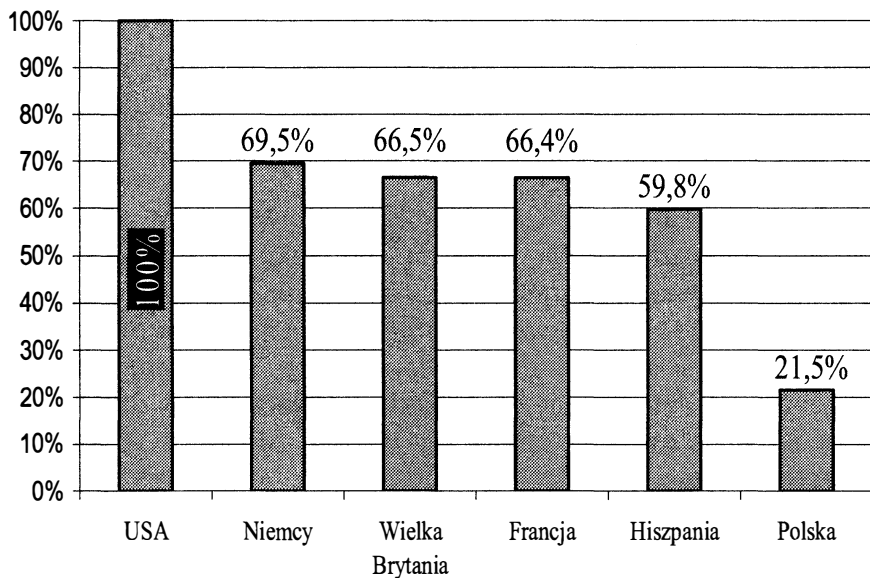
---

<sup>105</sup> L. Balcerowicz, *Renta zacofania ...*, op. cit.

Zmodyfikowany dokument w jego opinii musi przynieść oczekiwane skutki, gdyż dzisiaj jego wdrożenie jest dużo pilniejsze, za sprawą coraz silniejszej konkurencji, już nie tylko ze strony USA, ale przede wszystkim Chin<sup>106</sup>.

Rysunek 4

## Konkurencyjność wybranych gospodarek



Źródło: WEF za: W. M. Orłowski, Agenda Warszawska, „Wprost”, 28.11.2004.

Cztery główne działania mające zapewnić realizację założonych celów nowej strategii, to:

- pełne otwarcie rynku usług, energii, zamówień rządowych i pracy w Unii Europejskiej,

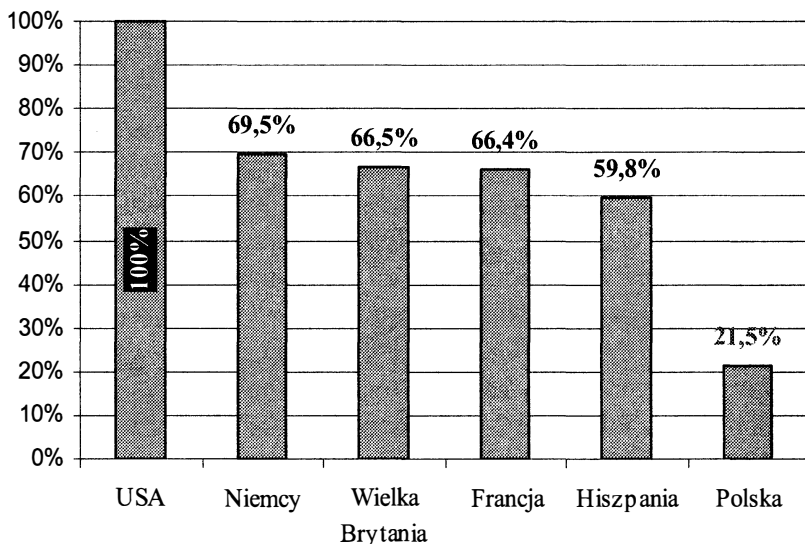
<sup>106</sup> A. Słojewska, J. Bielecki, Europa nie chce już dogonić Ameryki, „Rzeczpospolita”, 3.02.2005.

- przeznaczenie pomocy państwa dla sektorów o najwyższym potencjale wzrostu, aby korzystały przede wszystkim firmy z nowoczesnymi technologiami produkcji,
- zwiększenie wydatków na badania i rozwój do poziomu 3% PKB,
- opracowanie indywidualnych programów walki z bezrobociem dla każdego z krajów UE.

Możemy więc stwierdzić, iż w zmodyfikowanej Strategii Lizbońskiej i tak najważniejsza jest nauka, której niestety nie ma bez pieniędzy. Bruksela ciągle namawia kraje członkowskie do inwestowania w badania i rozwój (B+R).

Rysunek 5

## Konkurencyjność wybranych gospodarek



Źródło: WEF za: M.M. Orłowski, Agenda Warszawska ..., op. cit.

Rysunek 5 pokazuje, że potrzeba taka istnieje, UE nawet bez nowych członków pozostaje wyraźnie w tyle za Stanami Zjednoczonymi, które jeśli nawet tego wyraźnie się nie artykułuje,

to i tak są „mistrzem do bicia” dla Europy. Nowy przewodniczący Komisji Europejskiej marzy o stworzeniu Europejskiego Instytutu Technologicznego na wzór amerykańskiego Massachusetts Institute of Technology, który przyciągałby najlepszych naukowców i tworzył bazę rozwoju nowoczesnych technologii.

Czy tak się stanie? Być może tak, a być może kolejny Przewodniczący Komisji Europejskiej po kolejnych pięciu latach będzie testował swoje pomysły na uczynienie Unii Europejskiej bardziej konkurencyjną.

Skoro urzędnicy Komisji Europejskiej widzą konieczność poprawy konkurencyjności na poziomie Unii Europejskiej, o której opóźnieniu możemy mówić jedynie w kategoriach względnych, to tym bardziej konieczność ta musi być akcentowana na poziomie regionu peryferyjnego. Jediną drogą do „wyrwania się” regionu z charakterystyki peryferyjności jest podnoszenie konkurencyjności zarówno tego obszaru, jak i przedsiębiorstw tam funkcjonujących.

#### **4. Kapitał ludzki a przedsiębiorczość i konkurencyjność**

Wcześniejszej gloryfikacji działalności gospodarczej w ramach przedsiębiorstwa nie należy traktować w kategoriach bezwzględnych. Nie o wszystkie bez wyjątku przedsiębiorstwa chodzi, a jedynie te, które mogą zostać uznane za konkurencyjne.

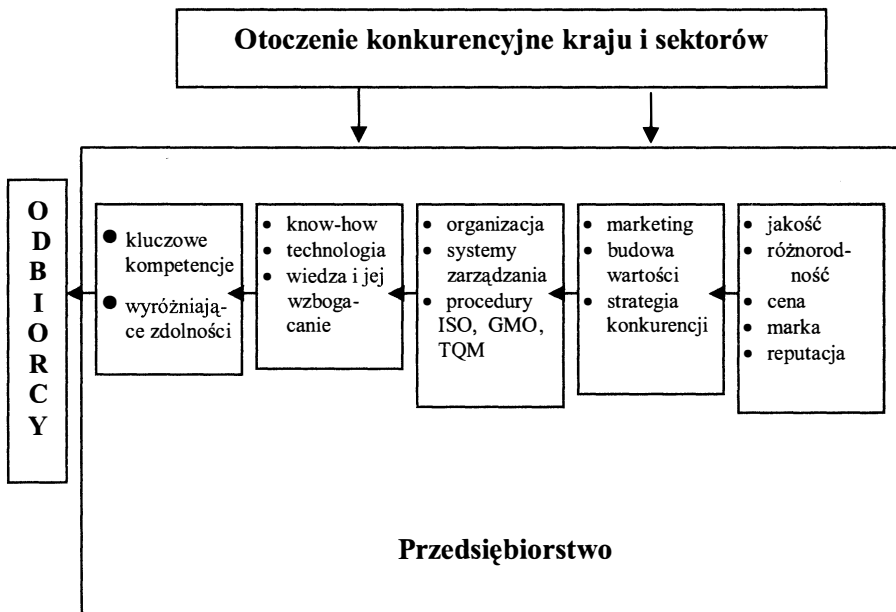
Konkurencyjne przedsiębiorstwo tworzy wartość, a niekonkurencyjne traci ją. Przedsiębiorstwo osiąga sukces rynkowy wówczas, gdy tworzy i przynosi większą wartość dodaną dla konsumentów, jak i swoich właścicieli. W gospodarce rynkowej przedsiębiorstwa nietworzące i nieprzynoszące konsumentom i inwestorom wartości dodanej przynoszą straty i są eliminowane. Te, które są konkurencyjne, rozwijają się, przyciągając nie tylko klientów, ale i nowych inwestorów.

Przedsiębiorstwa, które tworzą wartość dla klientów, akcjonariuszy, pracowników, wierzycieli i skarbu państwa budują dobrobyt kraju. Z kolei przedsiębiorstwa, które tracą wartość dla inwestorów

i nie przynoszą jej dla innych interesariuszy, wywierają ujemny wpływ na gospodarkę kraju i regionu<sup>107</sup>.

Rysunek 6

Schemat zależności przyczynowo-skutkowych konkurencyjności przedsiębiorstwa



Źródło: Z. Pierścionek, Strategie konkurencji i rozwoju przedsiębiorstwa, PWN, Warszawa 2003, s.203.

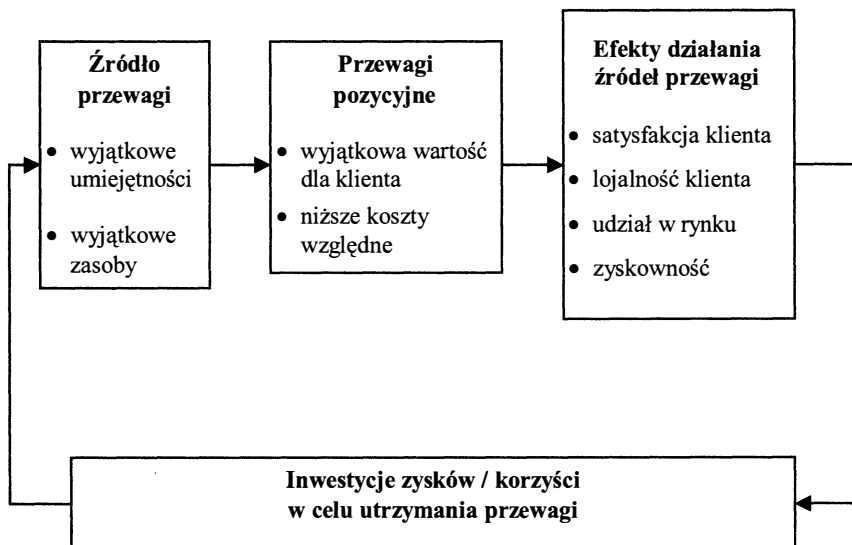
W świetle powyższych stwierdzeń naturalne staje się pytanie o czynniki konkurencyjności. Pierwsze przybliżenie do odpowiedzi pokazuje Rysunek 6. Konkurencyjność przedsiębiorstwa należy rozpatrywać w łańcuchu powiązań przyczynowo-skutkowych,

<sup>107</sup> J. W. Bossak, W. Bieńkowski, Międzynarodowa zdolność konkurencyjna kraju i przedsiębiorstw. Wyzwania dla Polski na progu XXI wieku, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2004, s. 19

w którym staramy się określić poszczególne ogniwa będące coraz głębszymi przyczynami przewagi. Kolejne ogniwa łańcucha tworzenia konkurencyjności przedsiębiorstwa obejmują nowe jego atuty, jednak w każdym z nich bardzo istotną rolę pełni człowiek.

Rysunek 7

### Tworzenie przewagi konkurencyjnej przedsiębiorstw



Źródło: H. Wnorowski, Strategia marki i jej wykorzystanie w budowaniu pozycji konkurencyjnej w branży spirytusowej, [w:] Konkurencyjność gospodarki polskiej a rola państwa przed akcesją do Unii Europejskiej, red. H. Podedworny, J. Grabowiecki, H. Wnorowski, Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2000.

Zarówno obserwacja i analiza Rysunku 6, jak i Rysunku 7, kieruje naszą uwagę w stronę kapitału ludzkiego jako elementu zachowań przedsiębiorczych, w konsekwencji zapewniających osiągnięcie wyższych poziomów konkurencyjności przedsiębiorstw,

w których kapitał ten jest zaangażowany. W literaturze możemy spotkać wiele interpretacji tego pojęcia<sup>108</sup>.

Biorąc pod uwagę istniejące definicje i ich próby oraz wymogi formułowanych przez autora tez, przy uznaniu wewnętrznej niejednorodności pojęcia, kapitał ludzki będziemy traktowali jako zasób zdolności, możliwości, kreatywności postaw, wiedzy i umiejętności zdobytych w procesie kształcenia i praktyki zawodowej. Dbałość o kapitał ludzki realizowana jest przede wszystkim w drodze jak najlepszego kształcenia, zwłaszcza kształcenia na poziomie wyższym. W ocenie autora rola kształcenia na studiach ekonomicznych jest szczególna, gdyż zwłaszcza tutaj kształtowane są pewne nastawienia ludzi wobec przedsiębiorczości w ogóle i wobec jej szczególnych typów. To w procesie kształcenia mamy szansę oddziaływać na wszystkie wymiary kapitału ludzkiego (Rysunek 8).

Nastawienia, o których mówimy, stanowią predyspozycje, które w różnych uwarunkowaniach skutkują działaniami przedsiębiorczymi lub nie. Konsekwencją założenia o istnieniu postaw wobec przedsiębiorczości są pochodne założenia o ich zmienności w czasie

---

<sup>108</sup> Przegląd interpretacji pojęcia kapitału ludzkiego wskazuje na wielość propozycji w tym zakresie. Niektóre z prezentowanych definicji traktują o życiu ludzkim, albo – niejako na odwrót – o kapitale ucieleśnionym w człowieku. Jeszcze inne ujmują kapitał ludzki jako zasób zdrowia, energii witalnej (motywacji) zawarty w społeczeństwie (populacji). W ekonomii często podaje się często definicje kapitału ludzkiego jako cech demograficznych zbiorowości (struktura wieku, stan zdrowia) i umiejętności poszczególnych ludzi (związanych zwykle z wykształceniem i umiejętnościami zawodowymi). Podkreśla się także rolę ludzi – wraz z ich wiedzą, umiejętnościami i zdrowiem – w tworzeniu tego kapitału. Jest on wówczas dany przez genetyczne cechy określonej populacji raz na zawsze, ale można go powiększać drogą inwestycji zwanych inwestycjami w człowieka.

S.R. Romański, Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy, PWN, Warszawa 1993.



## Przykładowa struktura kapitału ludzkiego



Źródło: M. Majowska, Problemy badania wpływu kapitału ludzkiego na zachowania przedsiębiorcze, [w:] Kapitał ludzki a kształtowanie przedsiębiorczości, red. M. Juchnowicz, Poltext, Warszawa 2004.

oraz o tym, iż nastawienia konkretnej jednostki zmieniają się w wyniku szeroko rozumianego procesu uczenia się, w którym szczególną rolę odgrywają przełomowe wydarzenia zachodzące w jej życiu i w jej bezpośrednim otoczeniu<sup>109</sup>. Wyróżniającą cechą kapitału ludzkiego jest to, że stanowi on jakby część człowieka, jest „ludzki”, ponieważ jest ucieleśniony w ludziach. Kapitał ludzki zawsze towarzyszy danej osobie<sup>110</sup>.

<sup>109</sup> S. Kwiatkowski, *Przedsiębiorczość intelektualna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 141.

<sup>110</sup> S.R. Romański, *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy ...*, op. cit.

## 5. Zakończenie

Zgadzać się z przeprowadzonym rozumowaniem przyjmujemy, iż aktywność mikroekonomiczna na obszarze jakiegoś regionu jest rozstrzygająca dla jego rozwoju. Przedsiębiorcy na ogół są świadomi wagi swoich przedsięwzięć, konieczne jest jednak szersze zrozumienie korzyści płynących z rozwoju przedsiębiorczości dla społeczności lokalnych. Społeczna akceptacja pozytywnie wpływa na rozwój przedsiębiorczości, brak akceptacji może ją hamować. Akceptując rozwój przedsiębiorczości i konkretne jej przejawy, lokalna społeczność partycypuje w rozwoju podmiotów gospodarczych<sup>111</sup>.

---

<sup>111</sup> K. Kuciński, *Przestrzeń operacyjna firmy a jej otoczenie lokalne*, [w:] *Lokalne uwarunkowania przedsiębiorczości*, red. K. Kuciński, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 1999, s. 29.